

## LESZEK KWASEK

ur. 1933; Janowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Krupski Młyn, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, praca zawodowa, fabryka materiałów wybuchowych

### Krupski Młyn

Dowiedziałem się, że w Warszawie istnieje zjednoczenie przemysłu zbrojeniowego, Erg nazywało się. Pojechałem do tej Warszawy, do tego Ergu, bo tam produkcja dla wojska. Wobec tego jest duże prawdopodobieństwo, że do wojska się nie pójdzie. Pojechałem do tego Ergu, dostałem skierowanie do Wytwórni Chemicznej numer trzy, Krupski Młyn. Nie wiedziałem co to w ogóle jest, gdzie to jest. Wiedziałem, że to jest na Śląsku. Jakiś tam adres był, ale jak tam dojechać. Dojechałem do Katowic i nikt mi nic nie powiedział. Tu nie mogłem nawet wiedzieć gdzie to jest. Pojechałem do Gliwic, tak samo. Ale już taki stary kolejarz mówi tak: „A, Kruppa Mile, Kruppa Mile...” i wytłumaczył mi. No i ja siadłem w następny pociąg, bo to Gliwice, i z Gliwic na Lubliniec. Taka ciuchcia właściwie, mały pociąg. I tam właśnie jechałem do tego Krupskiego Młyna. Wsiadłem o jedną stację za wcześnie, bo wszędzie lasy. Tak mi powiedziano, wysiadłem. Tego kolejarza się pytam gdzie do tego Krupskiego Młyna, a on mi mówi: „Trzeba było jeszcze następny przystanek i w taką bankę wsiąść.” Banka, czyli po niemiecku taki pociąg. I dopiero w następny i tam do tego Krupskiego Młyna. No a ja, co ja mam teraz zrobić? A on mówi tak: „Panie, słyszy pan takie wybuchy? No to niech pan idzie, kierując się na te wybuchy. Przez las.” Bo tam był właśnie ten Krupski Młyn. Tam gdzie ta fabryka tych materiałów wybuchowych. Ja w ten sposób właśnie trafiłem do tego Krupskiego Młyna. Dostałem się do kontroli technicznej. Tam były szkolenia non stop na tematy pirotechniczne, jak te materiały pracują, jak to się to robi, co się tam produkuje. Pamiętam, produkowaliśmy materiały. Pamiętam, był taki wydział S – splotki. I materiały inicjujące: azydek ołowiu i piorunian rtęci i trójnitrorezorcynian ołowiu. To były takie materiały, które jedne były czułe na ułknięcie, a inne na ogień. Ten właśnie trójnitrorezorcynian to właśnie był do splotek saperskich, tam gdzie się lont wkładało. Ja już byłem taki pół pirotechnik właściwie, bo moja praca polegała na tym, żeby sprawdzać przebieg procesu

technologicznego w tym dziale, a później odbierać partie wyprodukowanych wyrobów, tych spłonek różnego rodzaju, robić różnego rodzaju próby, moczyć, trząść. I tak dalej, przeglądać. I później te partie podstemplować, że jest dobra i przekazywać. Z kolei odbierał od nas odbiór wojskowy i ci wojskowi powtarzali te same próby. I to wszystko się później pięknie ładowało w różnego rodzaju piękne opakowania, najlepsza blacha. Jedna mała, później drugie większe i na to pudło, plomba i to szło w magazyny. Olbrzymim koszt ludzi, pracy, materiału i to wszystko w magazyny i to szło gdzieś tam, gdzieś tam, gdzieś tam, gdzieś tam. Taka produkcja, że tak powiem, po to, żeby te wielkie imperium mogło grozić światu. I przez dwa lata ja tam pracowałem. Chciałem iść na wieczorowe studia w tym kierunku, do Gliwic, Politechnika Śląska. Ale niestety, studia zaoczne nie reklamowały od wojska. Tylko dzienne studia. Dwa razy mnie reklamowali. Wtedy Stalinowi się zmarło, całe szczęście. Ja pamiętam, pięćdziesiąty trzeci rok był, to tam przeżywałem ten czas tej wielkiej żałoby właśnie. No i tam byli autochtoni miejscowi, oni się uważali, jak się pytać, to ani Polak ani Niemiec, Ślązak. I po niemiecku wszyscy, no bo ponieważ niedawno były te czasy niemieckie. I tam należało się języka niemieckiego uczyć. No niestety ale człowiek tego nie dopatrzył. No i ponieważ w drugim roku miano mnie nie reklamować, no to ja muszę, uciekając przed wojskiem, pójść na studia. Ale miałem to właśnie przykre doświadczenie, że ja nie zostałem przyjęty. Jak ja pójdę z powrotem na politechnikę i mnie znowu nie przyjmą, to pójdę do wojska. No i na te politechnikę nie poszedłem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-03-19, Janowiec
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"